

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, ŚRODA, 25 CZERWCA 1947 ROKU

Nr 171 (473)

# Niewolnictwo XX wieku

## stanowią ustawy antyrobotnicze w U. S. A. — Świat pracy odpowiada strajkami. — Walka zaostrza się

Jak donieśliśmy wczoraj, ustawa antyrobotnicza, uchwalona przez senat USA, wejdzie w najbliższych dniach w życie. Z Nowego Jorku komunikują, że natychmiast po otrzymaniu wiadomości o uchwaleniu ustawy antyrobotniczej, górnicy dwunastu wielkich kopalni węgla w stanie Alabama

### RZUCILI PRACĘ.

W stanie Pensylwania zostało również unieruchomionych osiem wielkich kopalni węgla. Pracownicy hut i stalowni zapowiadają strajk generalny.

W chwili obecnej strajkuje 100 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW w stanach Pensylwania, Alabama i Wirginia zachodnia, strajk rozszerza się błyskawicznie na inne okręgi.

W całym szeregu stanów odbywają się wiece i manifestacje przeciw ustawie antyrobotniczej. Robotnicy uchwalają rezolucje — proklamując strajk powszechny — w odpowiedzi na

„USTAWĘ O NIEWOLNICTWIE XX-go WIEKU”.

Po uchwaleniu po raz drugi przez Izbę i Senat ustawy antyrobotniczej, wbrew założeniu weta przez prezydenta, przewodniczący CIO — Murray i prezes AFL — Green konferowali ze swymi doradcami.

Murray oświadczył, iż kierownictwo CIO zbierze się 27 czerwca w Waszyngtonie w celu omówienia sytuacji, wytworzonej wskutek przyjęcia ustawy Taft-

### Gdzie jest prawda?

Chodzi o Niemcy, czy też nie

Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zaprzeczył kategorycznie wiadomości, która ukazała się w prasie francuskiej (m. in. w dzienniku „Franc Tireur”), według której sekretarz stanu USA, Marshall, przesłał rządowi brytyjskiemu poufną notę, stwierdzającą że podstawą planu pomocy dla Europy musi być odbudowa zachodnich Niemiec.

Rzecznik brytyjskiego MSZ stwierdził że należy przypuszczać, iż sprawa Niemiec w związku z planem pomocy dla Europy nie była dotychczas jeszcze dyskutowana pomiędzy Londynem a Waszyngtonem.

### Rola Anglosasów

w wykrytym na Węgrzech spisku

Rząd węgierski opublikował Białą Księgę, w której występuje pod adresem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z zarzutami udzielania finansowej pomocy spiskowcom węgierskim. Spis kowcy ci mieli dostarczać poselstwu brytyjskiemu i amerykańskiemu w Budapeszcie tendencyjnych informacji.

Biała Księga przytacza m. in. zeznania sekretarza b. premiera Nagy'ego — Kovácsa, który stwierdził, że Nagy chciał uczynić z Węgier polityczno-gospodarczą bazę dla pewnych mocarstw.

Hartley, stwierdzając jednocześnie, że wezwani zostali wszyscy radcy prawni organizacji.

Również i inni przywódcy Związków Zawodowych i organizacji robotniczych zapowiedzieli energiczną akcję przeciw nowemu ustawodawstwu. Korespondenci waszyngtońscy twierdzą, iż w chwili obecnej

### WALKA MIĘDZY KAPITAŁEM A ŚWIĄTEM PRACY

osiąga swój punkt kulminacyjny. Podkreśla się przy tym ciekawe zjawisko przejścia prezydenta Trumana na stronę robotników.

Ten manewr ma na celu zwiększenie szans Trumana w przyszłych wyborach prezydenta USA.

## Polska zgłasza swój udział

w pracach nad realizacją planów pomocy Europie

Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że ambasador Winiewicz w imieniu rządu polskiego złożył w Waszyngtonie oficjalną notę, zawiadamiającą, że Polska pragnie współpracować z innymi państwami nad realizacją planu ministra Marshalla dotyczącego odbudowy Europy.

Podobne oświadczenia złożyli w imieniu Rządu Polskiego ambasadorowie RP w Londynie, Paryżu i Moskwie.

## Zdarto maske z twarzy

pana Mikołaja czyka i innych prowodyrów. — Rewelacyjne wystąpienie gen. Paszkiewicza przed Sejmem

Podczas wczorajszej debaty w Sejmie wystąpił poseł gen. dyw. Gustaw Paszkiewicz, który nawiązując do niedawnego ataku pośła Żuławskiego na Wojsko Polskie, zdemaskował intencje i działalność antypaństwowa pewnych kół w kraju i za granicą.

Mówca stwierdza m. in., że śmierć gen. Sikorskiego nie była przypadkiem, lecz została obmyślona i dokonana na rozkaz Andersa, który już na długo przed tym sponosił się do objęcia władzy.

Mówiąc o akcji dywersyjnej band leśnych w kraju, gen. Paszkiewicz wykazał ich ścisłą łączność i zależność od PSL. Gen. Paszkiewicz ujawnił ponadto, że w porozumieniu z PSL kółka emigracyjne w Londynie planowały w marcu ubiegłego roku wywołanie w Polsce... wojny domowej!

Rewelacyjne wystąpienie gen. Paszkiewicza wywołało w Sejmie ogólne poruszenie.

## Francja w powodzi strajków

Ramadierowi udało się przeforsować swój plan we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

Po ośmiogodzinnych ożywionych debatach preimiarz budżetowy, przedłożony przez rząd francuski został przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe 302 gło-

sami przeciw 241, przy 59 wstrzymujących się od głosowania. Projekt rządowy przewiduje drastyczne oszczędności w wydatkach na roboty publiczne i admi-

nistracje, kasuje subsydia na mleko, wypiek chleba, podnosi ceny tytoniu o 75 procent.

Komuniści proponowali zamiast tych środków podniesienie podatku od dochodów i zmniejszenie wydatków na wojsko, ale poprawki te zostały odrzucone.

Przed głosowaniem premier Ramadier oświadczył, że Francja znajduje się na progu inflacji i rząd nie zgodzi się na żadną politykę, która pchnęłaby kraj do katastrofy.

Thumy, otaczające gmach parlamentu w czasie trwania obrad demonstrowały przeciw nowemu projektowi budżetowemu. Rozeszły się dopiero po uspokajającym przemówieniu jednego z deputowanych komunistycznych.

We Francji strajkuje w chwili obecnej 20 kopalni. Stoją również zakłady Citroëna. Usiłowania zmierzające do zlikwidowania strajku bankowców — zawiodły. Paryskie domy towarowe są nadal nieczynne.

## Stawiają Niemców na nogi

„Rząd” stref zachodnich przy pracy. — Policja otrzymuje broń i pełne prawa

Dzisiaj w Frankfurcie nad Menem odbędzie się pierwsze posiedzenie niedawno powołanej „rady gospodarczej” dla amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych. Rada składa się z 54 członków powołanych ze wszystkich ziem niemieckich wchodzących w skład obu stref. Głównym tematem obrad ma być wznowienie produkcji.

„New York Herald Tribune” donosi z Berlina, że policja niemiecka w stre-

fie amerykańskiej będzie uzbrojona i umundurowana w poфарbowane na czarno mundury amerykańskie.

Policja niemiecka, która w stosunku do żołnierzy amerykańskich mogła dotychczas używać siły tylko w specjalnych wypadkach w przyszłości będzie uprawniona do aresztowania żołnierzy amerykańskich z tym, że będzie musiała niezwłocznie przekazywać ich władzom wojskowym.

## A on—robi swoje...

(H. Or.) Niema tygodnia, niema dnia bez wiadomości o nowych wyrokach, nowych egzekucjach w Hiszpanii „regula” Franco. Morduje się mężczyzn i kobiety, i dzieci. Prawomocnie. Oficjalnie. Urzędowo. Franco, niezłomny przyjaciel Hitlera, na wieść o samobójstwie krwawego kaboty na nakazał żałobę narodową. A teraz składa bogom Walhalli ofiary, zastrzeliwując tych, którzy nie chcą być falangistami, fa-szystami, bezrozumnym bydłem ale wolnymi Hiszpaniami i przede wszystkim — ludźmi.

Czy naprawdę narody zjednoczone i demokratyczne są bezsilne wobec tego bastarda faszyzmu?

Zdradzimy wam tajemnicę. Wcale nie są bezsilne. I nie trzeba żadnej krucjaty, żadnych sił zbrojnych, żadnych wypraw wojennych, z którymi nie mogłyby się pogodzić czule serca różnych rżekomych pacyfistów. POCO ZRE-SZTA MY MAMY MÓWIĆ? Oddajmy głos tamtej stronie.

„UPADEK REZIMU FRANCO, ZALEŻNY JEST OD WSTRZYMANIA EKSPORTU ROPY NAFTOWEJ, KAU CZUKU I BAWELNY DO HISZPANII” — oświadczył dn. 20 b. m. b. ambasador brytyjski lord Templewood.

Właśnie! Wstrzymać dostawy! Ale wiadomo przecież, kto dostarcza. I kto na tym zarabia. No i wreszcie, kto „na wszelki wypadek” chce mieć w rezerwie ten jeden z ostatnich bunkrów reakcji i faszyzmu. Dobrze wiadomo.

Więc bajdurzy się w dalszym ciągu o „nie mieszaniu się do spraw wewnętrznych”, o „pokojowości” i różnych terefere. Galeria handlarzy „pieniądz nie cuchnie”. Galeria świętoszków „nie nie widzi”. A on morduje dalej..

### Wysłannik Trumana

omawia w Londynie projekt Marshalla

Wczoraj w Londynie odbywały się narady między amerykańskim podsekretarzem stanu do spraw gospodarczych Clautonem, a ministrami brytyjskimi — premierem Attlee, ministrem spraw zagranicznych Bevinem i ministrem skarbu Daltonem. Tematem rozmów były sprawy związane z projektem Marshalla odbudowy Europy.

Clayton znajduje się w drodze na międzynarodową konferencję w Genewie i przez kilka dni będzie brał udział w naradach 3 ministrów w Paryżu.

### Flota brytyjska

odbędzie pierwsze po wojnie manewry

W bieżącym tygodniu rozpoczną się pierwsze po wojnie manewry wewnętrznej floty brytyjskiej, t. zw. „home fleet”.

Manewry będą się odbywały na wodach Morza Północnego i kanału La Manche.



# PRZYGODY WICKA I WACKA



**WACEK:** — Poczemy się wdali w tę sprawę? Jeśli żywi wyjdziemy...  
**WICEK:** — To mamy gotową karierę jako cyrkowcy! Właż na drut!

**WACEK:** — Och, wraca! Wpadnie na nas niechybnie! I co będzie?...  
**WICEK:** — To będzie kłapa, bo my zawrócić nie potrafimy...

**WICEK:** — Stój. Trzymaj go! Zepchnij nas w przepaść...  
**WACEK:** — Wicek! Spadamy! Nie dałbym grosza za nasze życie...

**WACEK:** — I co, będziemy go dalej gonić? Już jest tam daleko...  
**WICEK:** — Nie! Chodźmy na razie do domu. Mam pewien plan.

## Na moim ekranie Moje podwórko

Nie znalazłem do tej pory życia swojego podwórka. Bardzo wczesnie wychodzę rano do pracy — mieszkańcy kamienicy przeważnie jeszcze śpią. Gdy wracam późnym wieczorem, zmęczony, senny — siły vitalne „podwórka” też są już na wyczerpaniu.

Aż pewnego dnia — zachorowałem. Zdawało się to, niestety, nawet naodporniejszym. Cała rodzina, przy intensywnej pomocy lekarza orzekła jedno: „Jesteś przemęczony, to wszystko są nerwy, musisz poleżeć w łóżku i odpocząć!”

Akcja była tak dobrze zorganizowana, że na nic nie zdali się wszelkie spory, zrezygnowałem więc i zgodziłem się na ten „odpoczynek” w zaciszu domowego ogniska. A potem, to już było tak: ledwo zaczęło świtać, na podwórku wjechał wóz z kartoflami i wszystkie gospodynie i pomocnice domowe wybiegły ze swych mieszkań, aby zaopatrzyć się w kartofle na zimę. Przez otwarte okno, dochodził mi miarowy zgrzyt szufl i topań, których uderzenia liczyłem cierpliwie — czekając aż wóz zostanie opróżniony. Po pewnym czasie — odjechał, ustępując miejsca następnemu — tym razem z koksem. Po koksie przyszła znów kolej na kartofle, potem na sałatę i inne jarzyny — a wszystko to rozgrywało się przy akompaniamencie dźwięcznych pokrzykiwań, nawoływań, pozdrowień i pytań, których nie szczydziły sobie — poprzez długość całego podwórka — ho-że i pełne życia Zosie, Jadzie, Marysie i Inna służba domowa.

Wreszcie duże wozy ustąpiły miejsca małym wózkom, przekupnikom i przekupkom — nakrytym głową koldrą, ale było zbyt gorąco, a dobitne targi i lapidarne wymysły z bardzo dobrym skutkiem rozdzierały mi bębnie w uszach. Od jakiegoś niebardzo poczytalnego postępu, ratowała mnie myśl, że jednak kiedyś trzeba zacząć gotować obiad — no, a to już każdy „w swoim domu”, przecież nie na podwórku. Istotnie w godzinach popołudniowych — teren pozostał wprawdzie ten sam, ale aktoresy się zmieniły. Nadbiegła z okolicznych szkół — kochana nasza młodzież i wprowadzając natychmiast w życie zasadę „w zdrowym ciele, zdrowy duch” — przemieniła podwórko w plac footballowy. Dzielnym, 12 letni synek p. inżyniera, wydając okrzyki godne wodza indiańskiego plemienia Siouxów — wbił w zwycięskie gole w coraz to inne okno i szybę, czemu towarzyszył „tylko” brzęk, krzyk, pisk tworząc nowoczesną symfonię, a. zw. „modernistyczną”, której „finale” — po zwycięskim zakończeniu walki przez jedną ze stron — zadowoliliby najbardziej postępowego zwolennika „dysnansu”. Rozumiem to, że każdy zwycięzca objawia swą radość jeknagłośniej i jaknajkrzykliwiej — ale mój „odpoczynek” chorego człowieka, zaczął się w tych warunkach stawać coraz bardziej problematyczny.

Prawdziwie jednak „clou” programu, przyniósł pogodny, ciepły wieczór. Okazało się bowiem, że prawie wszyscy mieszkańcy domu mają psy, kochają psy i wyprowadzają psy. Gdzie? — na podwórku! Tak więc wylęgły w towarzyskie swych kochających panów, panów jakieś wilki, jakieś stworzenia o szczyrzych pyszczkach, no i zwykłe kundły. Z początku odbyło się promienada, urozmaicona „nowożywaniami” się psów i poskramianiem ich przez właścicieli. Jak wiadomo jednak, „swój ciągnie do swego” — to też wszystkie psy demonstracyjnie dawały do zrozumienia (czemu się zresztą nie dziwiłem), że woła swoje towarzystwo niż prowadzących je na smyczy. Wobec czego utworzyło się „cercle” towarzyskie.

W środku podwórka piszczące i szczekające pieski, dookoła zaś nie piszczące wpraw

# Zaopatrzyć się w węgiel!

## Zapasy stopniowo napływają do Łodzi. — Instytucje winny zgłaszać zapotrzebowanie

Mając jeszcze żywo w pamięci „lute” mrozy, jakie dawały się nam we znaki podczas ostatniej przydługiej zimy, nikt jeden z naszych czytelników zaczyna się troszczyć o węgiel, pomimo że letnie słońce go praży, a do zimy mamy jeszcze sporo czasu.

Dzielimy się więc z tymi czytelnikami, których opał napawa przedwczesną troską, wiadomościami, uzyskanymi z ust autorytatywnych w Centrali Zbytu Prod. Przemysłu Węglowego.

Posiadamy na składach dostateczną ilość węgla, przeznaczonego dla instytucji i dla ludności, korzystającej z kart zaopatrzenia. Zapasy węgla potrzebnego na okres zimowy 1947/48 roku, do pokrywania potrzeb ratalnych, **STOPNIOWO NAPŁYWAJĄ.**

W związku z tym Ministerstwo Aproprowizacji wydało polecenie do Wojewódzkich i Miejskich Wydziałów Aproprowizacji, żeby jak najrychlej przystąpiły do rozdziału węgla na potrzeby opal-

## Zbiory będą dobre Deszcze przysły w samą porę

Trzeba przyznać, że my Polacy, posiadamy przysłówiowo „lute szczęście”. Gdy ciężka zima tegoroczna, zaczęła już grozić katastrofą, w ostatniej prawie chwili nadeszła jednak z tęsknotą oczekiwana wiosna. Majowa susza, która, gdyby potrwała dłużej, mogła poważnie zagrozić tegorocznym zbiorom, nie odbije się na nich ujemnie, gdyż deszcze przysły jeszcze w porę. Zbiory tegoroczne nie będą gorsze niż w roku ubiegłym, a w niektórych okolicach kraju zapowiadają się nawet lepiej. Przyczynia się do tego fakt, że obsiewy na Ziemiach Zachodnich, mimo wielu trud-

ności wykonane zostały w 90 procentach. W porównaniu do zeszłego roku powierzchnia obsiewów jest o blisko 50 proc. większa.

Dotychczasowe sprawozdania z terenu całego kraju wykazują, że stan żyta jest zupełnie dobry, tak samo zbiory ziemniaków zapowiadają się bardzo dobrze. Tam gdzie powódź wyrządziła wielkie szkody, jak na zalanych Żulawach Gdańskich, zrekompensowane one będą zlikwidowaniem odlogów w 100 proc. na terenach Śląska Dolnego i Opolskiego. Chleba nam więc nie zabraknie, a to grunt.

## Noc świętojańska Zabawy trwały wczoraj do rana

Najdłuższa noc w roku, noc „świętojańska”, sięga tradycją swoją w daleką głąb historii Polski. I wtedy, tak jak dziś, młodzież paliła ogniska, dziewczęta rzuciły wiązki na wodę, a chłopcy usiłowali doścignąć te pływające szybko z biegiem rzeki; kwiaty swoich wybranek.

Przy ogniskach spalano „Zło”. Nie jakieś „czarownicę”, lecz zło ludzkie, aby nigdy więcej nie było popełniane.

Wczorajszej nocy, plonęły ognie przy wszystkich rzekach, jeziorach, a nawet sztucznie utworzonych stawach — jako symbole radości, wesela i zabawy.

I w Łodzi, mimo, że pozbawionej rzeki, uroczystości Sobótek trwały do późnych godzin.

Brały w nich udział dzieci, młodzież, dorośli. Wszystkie ogrody, w których znajduje się woda, oświetlono kolorowymi lampionami, a łódki płynęły jedna obok drugiej, z rozbawioną publicznością. Prawdziwa uroczystość zaczęła się dopiero około godziny 10-tej, gdy zaczął zapadać mrok. Jasminowe wiązki spadały ze specjalnie w tym celu przygotowanych pomostów, a nagrzana całodziennym słońcem woda, skusiła wielu chętnych do płynięcia za nimi.

Przy dźwiękach orkiestr, pary tańczyły ochoczo na drewnianych „parkietach”, na trawie, a nawet i na piasku.

W niektórych parkach łódzkich zabawy trwały do świtu.

kie porachunki (między psami oczywiście) znalazły swój wyraz i zostały wyrównane — stopniowo, powolutku, ukradkiem wślizgnęła się na opustoszałe podwórko — Cisza. I wtedy, ja, nieszczęśliwy „pechowiec” któremu się przytrafiło chorować, mógłbym — gdybym właśnie akurat mógł — zasnąć.

Nie doczekawszy się poprawy zdrowia, postanowiłem przetrwać chorobę w bluzie. Tu jednak jest spokojniej. W każdym razie, nikt nikogo nie gryzie i nikt na nikogo nie szczeka.

100 spekulantów nowędrowało do obozu pracy

W ostatnich dniach na wniosek Komisji Specjalnej skierowano do obozu pracy około 100 spekulantów z terenu całego kraju.





